

CIA narzeka na biometryczną identyfikację w Europie

26 grudnia 2014

Powszechnie znane źródło demaskatorskie Wikileaks opublikowało dokumenty CIA, w których przytacza się zalecenia w sprawie obejścia biometrycznego skanowania na lotniskach krajów strefy Schengen, które znacznie skomplikowało życie amerykańskich szpiegów za granicą.

Według odtajnionych przez Wikileaks dokumentów, CIA jest skrajnie niezadowolone z perspektywy wprowadzenia obowiązkowego oddawania danych biometrycznych w celu identyfikacji osób, które wjeżdżają bez wizy do krajów strefy Schengen, to znaczy do Unii Europejskiej, na Islandię, do Norwegii, Szwajcarii i Liechtensteinu.

„Komisja Europejska rozważa możliwość obowiązkowego wymogu od podróżnych wjeżdżających do strefy Schengen, oddawania danych biometrycznych w punkcie przekraczania granicy, co zwiększa zagrożenie ujawnienia tożsamości wszystkich podróżnych przybywających z USA” – mówi dokument zatytułowany „CIA Advice for US Government Operatives Infiltrating Schengen”.

Komisja Europejska w 2015 roku planuje uruchomienie nowego systemu kontroli granic w ramach którego wszyscy wjeżdżający, włącznie z osobami nieoficjalnymi, będą musieli oddawać na lotniskach cyfrowe odciski palców. W październiku 2014 r. odpowiednie urządzenie zostało zainstalowane na lotnisku w Zurichu, w jednym z największych miast szwajcarskich.

Projekt „ściśle spełnia aktualne wymogi Kodeksu Celnego strefy Schengen i jest opracowany tak, aby wypełnić przyszłe normy”. W ten sposób analogiczny system wkrótce będzie można spotkać w całej Unii Europejskiej, co poważnie niepokoi amerykański wywiad. Ciekawe, że w samych Stanach Zjednoczonych taki system działa już od dawna. Zgodnie z prawem, przy wjeździe do USA,

wszyscy turyści bez wyjątku są zobowiązani do oddawania odcisków palców ze „względu na bezpieczeństwo narodowe”. W ten sposób szpiegzy CIA zderzyli się w Europie z tym samym systemem, dzięki któremu śledzili swoich zagranicznych kolegów.

Janice Kephart, doradczyni Komisji 9/11, powiedziała: „To zaprzecza polityce zapewnienia bezpieczeństwa granic międzynarodowych, które USA próbują prowadzić, chociażby werbalnie. To jest tak, jakbyśmy mówili: „wychodząc z naszych bardzo wąskich celów i bez brania pod uwagę opinii całego, pozostałego świata, my nie chcemy żeby w strefie Schengen zbierano dane biometryczne”. To skrajny egoizm”. Ponadto zauważyła ona, że pracownicy CIA już opracowali technologie obchodzenia identyfikacji biometrycznej na granicach innych państw. „Oni nie mają na co narzekać. To skomplikuje im pracę w strefie Schengen, ale oni już dają sobie radę z takimi właśnie problemami w innych krajach, dlatego, że oni, po prostu, mogą się dostosować” – dodała Kephart.

Co ciekawe, niezadowolenie CIA z powodu biometrycznego skanowania jest sprzeczne z międzynarodową polityką drugiej co do wielkości agencji zapewniającej bezpieczeństwo narodowe USA – Departamentu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Przedstawiciele Departamentu Bezpieczeństwa Wewnętrznego wielokrotnie oświadczały, że wspierają programy wprowadzania kontroli biometrycznej granic w całym świecie.

Trzeba zauważyć, że niedawno Rosja wprowadziła dla podróżnych analogiczną politykę oddawania danych biometrycznych z Unii Europejskiej. To przedsięwzięcie jest odpowiedzią na biometryczne dyrektywy Unii Europejskiej.

Tłumaczenie: RX

Źródła oryginalne: uec.cnews.ru, protivkart.org

Źródło polskie: [Wolna Polska](http://WolnaPolska)